

# List do Hebrajczyków — część 6

*3:1–19; Mojżesz i Jezua; Kto jest świątynią Boga?; „JEŚLI”;  
„DZISIAJ”; Bunt*

**Daniel Joseph — Corner Fringe Ministries**

*(6 października 2018 r.)*

- tłumaczenie Polskie: Gorzowskie Centrum Biblijne (13 lipca 2026 r)

*Cytaty biblijne opracowano z użyciem terminologii Biblii Poznańskiej*



Zacniemy dziś od **Listu do Hebrajczyków 3:1–2**: „Dlatego, bracia święci, uczestnicy niebiańskiego powołania, rozważcie Apostoła i Arcykaptana naszego wyznania, Mesjasza Jeszua, który był wierny Temu, który Go ustanowił, podobnie jak Mojżesz był wierny w całym Jego domu”.

Po raz kolejny widzimy, że autor Listu do Hebrajczyków zestawia Jeszua z Mojżeszem. Wskazuje między nimi bezpośredni związek. Staje się to niezwykle ważne, gdy weźmiemy pod uwagę proroctwo z **Księgi Powtórzonego Prawa 18:15**:

“Wzbudzę im proroka spośród ich braci, podobnego tobie, i w jego usta włożę moje słowa, a on powie im wszystko, co mu nakazę.”

Mojżesz mówi ludziom: „Jeżeli nie będziecie tego przestrzegać, zostaniecie zgładzeni”.

W poprzednim wykładzie raz za razem przyglądaliśmy się typologicznym podobieństwom między Mojżeszem a Jeszua, a mimo to zaledwie dotknęliśmy powierzchni tego tematu. Moglibyśmy przez wiele tygodni omawiać wszystko, co Mojżesz powiedział i czego doświadczył, a także wszystkie dziwne i niezwykle wydarzenia zapisane w Piśmie, które nabierają sensu dopiero w świetle objawienia Jesui.

Teraz jednak dzieje się coś interesującego. Autor Listu do Hebrajczyków przechodzi od wskazywania podobieństw między Mojżeszem a Jeszua do podkreślenia bardzo ważnej różnicy pomiędzy nimi. W **Liście do Hebrajczyków 3:3** czytamy:

„ On przy tym godzien jest o tyle większej chwały niż Mojżesz”.

Ten Prorok miał zostać wywyższony ponad Mojżesza.

Zastanówcie się nad tym stwierdzeniem w kontekście ogromnego szacunku, jakim otaczano Mojżesza. Nie tak dawno temu ukazała się książka zatytułowana „Stu najbardziej wpływowych Żydów wszech czasów”. Wiecie, kogo uznano w niej za najbardziej wpływowego Żyda w historii? Mojżesza. Trzeba to rozumieć, aby właściwie odczuć wagę tego, co robi autor Listu do Hebrajczyków. Nie ma wątpliwości, że dla Żydów pierwszego wieku Mojżesz był najbardziej wpływowym człowiekiem w historii ich narodu.

Zauważcie także, że rabini nie zasiadali na tronie Abrahama ani na tronie Dawida. Na czym miejscu zasiadali? Na miejscu Mojżesza. To ma ogromne znaczenie. Od pierwszego wersetu pierwszego rozdziału aż po trzeci rozdział autor Listu do Hebrajczyków niemal obsesyjnie objawia charakter i naturę Jesui. W pierwszym rozdziale powiedział nam, że Jezua został wywyższony wysoko ponad aniołów. Teraz mówi, że zasługuje na większą chwałę niż Mojżesz. To niezwykle stwierdzenie.

W całym Piśmie znajdujemy liczne przykłady, w których Mojżesz stanowi zapowiedź Jesui. Istnieją jednak również wyraźne różnice. Najważniejsza z nich jest taka: Jezua nigdy nie zawiódł, Mojżesz natomiast zawiódł. Nie należy tego traktować lekko, ponieważ Mojżesz jest jednym z największych ludzi, jacy kiedykolwiek żyli. W **Księdze Liczb 20:12** czytamy:

„ Ponieważ nie zaufaliście mi tak, aby uwielbić mnie w oczach synów Izraela”

Kiedy czytamy świadectwa zapisane w Nowym Testamencie, wszystkie opowiadają tę samą historię: Jezua nigdy nie zawiódł w oddawaniu Ojcu chwały wobec Izraela. Właśnie dlatego Mojżesz nie mógł wprowadzić Izraela do Ziemi Obiecanej, natomiast Jezua może to uczynić, ponieważ został wywyższony wysoko ponad Mojżesza.

Chcę zwrócić uwagę na sposób, w jaki autor posługuje się konkretnym obrazem, aby ukazać pierwszeństwo Jesui przed Mojżeszem. W dalszej części **Listu do Hebrajczyków 3:3** czytamy:

„ o ile większą czią cieszy się budowniczy niż jego dom”.

Autor wyraźnie przedstawia Jezusę jako Tego, który zbudował dom. Jest to bezpośrednie objawienie tego, kim On jest.

Dlaczego jest to tak fascynujące? Ze względu na słowa proroków.

W **Księdze Zachariasza 6:12** czytamy:

„Tak mówi Jahwe Zastępów: Oto mąż, który ma imię Latorośl, i wypuści pędy. On odbuduje Świątynię Jahwe”.

On jest Budowniczym. Autor Listu do Hebrajczyków doskonale to rozumie. Mesjasz miał przyjść i zbudować dom. To On odpowiada za świątynię.

W **Księdze Zachariasza 6:13** czytamy dalej:

„Tak, on odbudowuje Świątynię Jahwe. Przywdzieje oznaki swej godności i zasiądzie jako władca na swym tronie. Kapłan też zasiądzie na swym tronie. I będzie panowała między nimi doskonała zgoda.”

Cała chwała i cześć mają zostać oddane temu Pomazańcowi, Prorokowi podobnemu do Mojżesza, który miał przyjść. Zwróćcie uwagę: kto zasiada na tronie? Król. A tutaj czytamy, że będzie również kapłanem na swoim tronie. Kapłan zwykle nie zasiada na tronie, lecz ten szczególny Kapłan zasiada, ponieważ jest jednocześnie Królem i Kapłanem.

Te dwa urzędy nigdy wcześniej nie były złączone. W Torze można wyraźnie zobaczyć, że były od siebie oddzielone. Nie miały występować razem. Jednak Pomazaniec, Mesjasz, który miał przyjść — a którego znamy jako Jezusę — miał ustanowić pokój między tymi urzędami, ponieważ miał sprawować je jednocześnie. Tak wielki jest Ten, o którym mówi autor Listu do Hebrajczyków, gdy stwierdza:

„o ile większą czią cieszy się budowniczy niż jego dom”.

To stwierdzenie staje się jeszcze bardziej fascynujące w świetle słów Jezui zapisanych w **Ewangelii Mateusza 12:6**:

„A Ja wam powiadam: Tu jest coś więcej niż świątynia!”.

Jezua mówi o samym sobie: „Jestem większy niż świątynia”. Gdybyście żyli w pierwszym wieku, moglibyście pomyśleć: „Za kogo On się uważa?”. Dla narodu żydowskiego nie było bowiem nic bardziej czczonego, świętego i uświęconego niż świątynia. Nikt przy zdrowych zmysłach nie powiedziałby: „Jestem większy niż świątynia”, chyba że sam byłby jej Budowniczym. Jeżeli jesteś architektem i budowniczym, jesteś większy od budowli i zastępujesz na większą cześć.

W **Liście do Hebrajczyków 3:4** czytamy:

„Każdy bowiem dom bywa przez kogoś zbudowany, a tym, który wszystko zbudował, jest Bóg”.

Widzicie, co zrobił autor? W wersecie trzecim bardzo wyraźnie wskazał Jezusę jako Budowniczego domu. Jezua jest Architektem. Następnie w wersecie czwartym mówi: „Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg”. Autor świadomie utożsamia Jezusę z Bogiem. Nie robi tego po raz pierwszy. W prologu, w Liście do Hebrajczyków 1:2, łączy Ojca z Synem i ukazuje Syna jako Architekta wszechświata, ponieważ wszystko zostało stworzone przez Niego. Następnie, cytując Psalm 45, nazywa Go Bogiem. Tutaj robi to ponownie.

Muszę wam powiedzieć, że spośród wszystkich ksiąg Nowego Testamentu List do Hebrajczyków nieustannie mnie zadziwia. Im głębiej w niego wchodzę, tym mocniej jestem poruszony. Bez trudu umieściłbym go wśród trzech najważniejszych ksiąg Nowego Testamentu. Niemal każdy fragment przynosi potężne objawienie, które bywa bardzo niewygodne dla wielu współczesnych ludzi.

W **Liście do Hebrajczyków 3:5** czytamy:

„I Mojżesz wprowadził był wierny w całym Jego domu, zarządzając i przekazując to, co miało być głoszone”.

Ponownie wracamy więc do punktu, od którego dziś rozpoczęliśmy. Istnieje związek pomiędzy Mojżeszem a Jezusą. Mojżesz był typem i zapowiedzią Tego, który miał przyjść. Następnie autor mówi w **Liście do Hebrajczyków 3:6**:

„ale Chrystus [wierny] był [mając władzę] nad Jego domem jako Syn.”

Zwróćcie uwagę na kontrast. Autor nadal pokazuje nam różnicę. Mojżesz jest sługą, Jezua natomiast jest dosłownie Synem Boga. Kto zasługuje na większą cześć? Syn. Komu przypada całe dziedzictwo domu i całego gospodarstwa? Synowi. Wszystko przechodzi na Niego. Właśnie to chce przekazać autor.

Na końcu Listu do Hebrajczyków 3:6 czytamy:

„Tym domem zaś my jesteśmy, jeśli zachowamy niezłomną ufność i chlubną nadzieję”.

Zatrzymajcie się nad tym stwierdzeniem. Zmusza ono do myślenia. Autor stale skłania nas do analizowania własnej teologii i rzuca nam wyzwanie takimi właśnie słowami. Takie stwierdzenia mogą potężnie wpłynąć na nasze życie.

Właściwa perspektywa ma ogromne znaczenie. Pomyślcie o wszystkich sytuacjach, w których ktoś pomógł wam spojrzeć na problem z innej strony, a ta nowa perspektywa całkowicie zmieniła wasze podejście, sposób myślenia i nastawienie. Autor Listu do Hebrajczyków daje nam perspektywę, która może zmienić bieg naszej przyszłości: mówi nam, że jesteśmy Domem Boga. To nakłada na nas najwyższą odpowiedzialność za to, co decydujemy się wprowadzać do tej świątyni — do naszych ciał.

Przejdźmy do Listu do Efezjan. Nowy Testament mówi o tym bardzo wiele. Co ciekawe, Tanach nie posługuje się często takim językiem w odniesieniu do nas jako świątyni żywego Boga. Jednak w Nowym Testamencie objawienie to zostaje rozwinięte.

W **Liście do Efezjan 2:19** czytamy:

„Nie jesteście już obcymi ani przybyszami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga”.

To bardzo ważne, ponieważ współcześnie funkcjonuje wiele koncepcji podwójnego przymierza. W **Liście do Hebrajczyków** Żyd przemawia do swoich żydowskich braci i mówi im, że są domem Boga. Tutaj zaś apostoł Paweł przemawia do pogan, którzy wyznali Jezusę jako Mesjasza, i mówi im, że są „domownikami Boga”. Ci poganie także tworzą Dom Boga.

W **Pierwszym Liście do Tymoteusza 3:14–15** czytamy:

„Piszę ci to, chociaż wkrótce spodziewam się przybyć do ciebie, (15) żebyś - gdybym się opóźnił - wiedział, jak trzeba postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.”

Czym jest Dom Boga? Jest nim zgromadzenie żywego Boga. Kim jest to zgromadzenie? Nami. Jest nim duchowy Izrael.

Chcę pokazać wam jeszcze jeden fragment. Na nim szczególnie się skupimy, ponieważ bezpośrednio łączy się z tym, co mówi autor Listu do Hebrajczyków. W **Pierwszym Liście do Koryntian 3:16** czytamy: „Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga, a Duch Boży mieszka w was.”

Paweł mówi do pogan. Jest poruszony i przypomina im: „Czy naprawdę nie rozumiecie? Jesteście świątynią Boga”. Dlaczego jesteśmy świątynią Boga? Ponieważ Duch Boga zamieszkał w nas.

Czy rozumiecie, dlaczego jesteśmy nazywani świątynią Boga? To wszystko stanowi część prorocstwa. Dlatego właśnie w Tanachu nie znajdujemy wszędzie takiego języka. Prorocy zapowiadali bowiem czas, o którym Joel powiedział w **Księdze Joela 3:1**:

„Potem ześlę Ducha mego na wszelkie ciało, i prorokować będą wasi synowie i wasze córki”

To część Nowego Przymierza ustanowionego przez Jezusę.

Mamy więc do czynienia z czymś niezwykłym. Apostoł Paweł budzi pogan, pytając ich: „Czy rozumiecie, kim jesteście w Mesjaszu Jezui? Duch Boga przyszedł, aby zamieszkać w was”.

Paweł przedstawia rzeczywistość: oni są świątynią Boga. Następnie w **Pierwszym Liście do Koryntian 3:17** dodaje ostrzeżenie: „Jeżeli ktoś niszczy świątynię Boga, tego i Bóg zniweczy, ponieważ jest ona święta. Wy właśnie jesteście tą świątynią.”

To przerażające ostrzeżenie. Najpierw mówi nam, że jesteśmy świątynią Boga, a potem ostrzega: „Jeżeli ją zbezcześcisz, zginiesz”.

Dokładnie taką samą strukturę widzimy w **Liście do Hebrajczyków 3:6**. Autor uświadamia swoim braciom: „Jesteście świątynią Boga”. Następnie jednak dodaje ostrzeżenie:

„ale Chrystus [wierny] był [mając władzę] nad Jego domem jako Syn. Tym domem zaś my jesteśmy, **jeśli zachowamy niezłomną ufność i chlubną nadzieję.**”

Właśnie to jest ostrzeżeniem. Jesteśmy Jego domem tylko „jeśli” wytrwamy.

Greckim słowem tłumaczonym jako „jeśli” jest εἴ — ean. Wskazuje ono, że poprzednie stwierdzenie jest warunkowe. Bardzo ważne jest, abyśmy to zrozumieli. Słowo εἴ mówi wprost: to jest warunek.

Muszę wam powiedzieć, że słowo εἴ staje się w Kościele niemal przekleństwem. Wielu ludzi nie chce słyszeć, że cokolwiek — zwłaszcza zbawienie — może być warunkowe. Będą twierdzić, że zbawienie nie ma żadnych warunków. Pod wpływem kalwinizmu narasta pogląd, według którego można odmówić modlitwę, powiedzieć ją szczerze, rzeczywiście wejść w relację z Jezusą, a późniejsze czyny, słowa i wybory ostatecznie nie mają znaczenia. Zgodnie z tą koncepcją zbawienie jest bezwarunkowe.

Ktoś powinien powiedzieć o tym autorowi Listu do Hebrajczyków, ponieważ on używa słowa εἴ — „jeśli”. Czy wam się to podoba, czy nie, zbawienie jest warunkowe. Sama ta myśl doprowadza niektórych chrześcijan do wściekłości.

Od czego zależy wasze zbawienie? Od waszej wierności i lojalności wobec Jezui. Musicie podążać za Nim aż do końca. Musicie wziąć swój krzyż i iść za Nim. Właśnie to oznacza ten warunek.

Wróćmy do ogrodu Eden. Co diabeł powiedział Ewie? Przekonywał ją, że zbawienie i nieśmiertelność są bezwarunkowe, niezależnie od jej decyzji. Bóg powiedział im: „Nie jedzcie z tego drzewa”. Ewa jednak zjadła owoc, ponieważ diabeł powiedział: „Nic się nie stanie. Na pewno nie umrzecie”. Innymi słowy: „Wasze zbawienie jest bezwarunkowe”. Ewa zjadła, Adam także. Co się wydarzyło? Umarli. Zbawienie jest warunkowe.

Niektórzy powiedzą: „Danielu, nie podoba mi się to. Nie chcę żyć w strachu, jakbym przez całe życie chodził po cienkim lodzie”. Odpowiadam: „Właśnie tego potrzebujesz, ponieważ bojaźń Jahwe odciąga człowieka od zła”. Potrzebujecie bojaźni Boga. Ona chroni przed grzechem.

W **Psalmie 103:11** czytamy:

„Bowiem jak niebo góruje nad ziemią, tak nad bojącymi się Go przemożna jest Jego łaska”.

Chcecie łaski i miłosierdzia? Spoczywają one na tych, którzy boją się żywego Boga. Dlatego kiedy widzicie te dwa małe słowa — „jeśli”, a po grecku ἔάν — zwróćcie uwagę. To ostrzeżenie. Mówi ono, że mamy do czynienia z warunkiem.

W **Liście do Rzymian 11:22** czytamy:

„Zważaj więc na dobroć i surowość Boga”.

Większość chrześcijaństwa chce przyjąć dobroć Boga — i za to ich pochwalam. Musimy skupiać się na Jego dobroci, ponieważ w niej znajduje się nadzieja. Dobrze jest koncentrować się na miłości, miłosierdziu i łasce. Za każdym razem, kiedy klękam i proszę o przebaczenie, skupiam się na tej dobroci. Wiem, że jest ona dostępna dla mnie i dla każdego człowieka. Każdy może wezwać imienia Jezui i wyznać swój grzech, a On jest wierny i sprawiedliwy, aby przebaczyć. To piękno dobroci Boga.

Nie można jednak skupiać się na łasce i miłosierdziu kosztem surowości Boga. Greckie słowo tłumaczone jako „surowość” wskazuje na stanowczość, srogość i gniew. Mamy rozważać pełną miłości, piękną i łaskawą naturę Jahwe, lecz jednocześnie nie wolno nam zapominać o Jego gniewie. Nie zapominajcie o surowości Boga.

W **Liście do Rzymian 11:22** czytamy dalej:

„Zważaj więc na dobroć i surowość Boga: wobec upadłych Bóg kieruje się surowością, wobec ciebie zaś dobrocią. Jeśli nie wytrwasz w dobroci, wówczas i ty będziesz wycięty”.

Nie zapominajcie, co Bóg uczynił Izraelowi na pustyni. Zostało to utrwalone w Słowie jako znak i ostrzeżenie, aby wzbudzić w nas bojaźń Boga. A do pogan wchodzących w wiarę Paweł mówi: doświadczacie dobroci — „jeśli” w niej wytrwacie. To warunek.

Ta sprawa staje się dziś coraz większym problemem w Kościele i naprawdę nie daje mi spokoju. Widzę coraz więcej wierzących, którzy przyjmują tę ideologię. Mówią, że zanim uwierzyli, iż nie mogą utracić zbawienia, zmagali się w duchowej walce. Teraz natomiast są przekonani, że bez względu na to, co zrobią, nie mogą stracić zbawienia, i czują, jakby zdjęto z nich ciężar.

Powiem wam, co naprawdę zrobili: przestali walczyć i oddali pole diabłu. Nie dajcie się zwieść.

W **Liście do Kolosan 1:21–22** czytamy:

„I wyście niegdyś byli obcymi i nieprzyjaciółmi [Boga] w waszych myślach i złych uczynkach. (22) Ale teraz pojednał [On was ze sobą] przez śmierć Syna w ludzkim ciele, abyście mogli stanąć przed Nim święci, nieskalani i nienaganni”.

Spójrzcie na te wszystkie niezwykłe rzeczy, którymi stajemy się dzięki usprawiedliwieniu przez Jezusa. To On nas usprawiedliwia.

Czy jednak na tym koniec? W następnym wersecie czytamy:

„jeżeli tylko będziecie trwali mocno i niewzruszenie w wierze”.

Dlaczego Paweł musi to dodawać? Wszystko brzmiało tak pięknie, a nagle wprowadza ἔάν — „jeśli”. To jedno z jego charakterystycznych zdań kotwiczących. Paweł rzuca kotwicę ostrzeżenia, której dziś często nie traktuje się poważnie. Zamiast tego widzimy bunt ukrywający się pod pozorem miłości. Gdziekolwiek zajrzycie w Piśmie, znajdziecie takie zdania kotwiczące, ostrzeżenia i słowo „jeśli” — ἔάν.

Wróćmy do Tory, ponieważ znajdujemy tam niezwykle przykłady. W **Księdze Powtórzonego Prawa 28:9** czytamy:

„Jahwe uczyni z ciebie swój naród święty, jak ci to uroczyste przyobiecał, jeśli będziesz przestrzegał przykazań twego Boga, Jahwe, i postępował według Jego wskazań”.

Mojżesz mówi do świętego ludu Boga — do Izraela, potomków Abrahama — i mówi im: „jeśli”. Jeśli zastanawiacie się, skąd Paweł i autor Listu do Hebrajczyków czerpią ten warunek, pochodzi on z Tory: „jeśli będziecie zachowywać przykazania Jahwe i chodzić Jego drogami”. Nawet przymierze Boga z Izraelem nie oznacza, że usprawiedliwi On niegodziwego. Nie może tego uczynić, ponieważ jest święty.

W **Księdze Izajasza 1:18–19** czytamy:

„Chodźcie, rozsądzmy - mówi Jahwe. Choć grzechy wasze są niby szkarłat, jednak jak śnieg wybieleją; choć są jak purpura czerwone, jak wełna staną się [białe]. (19) Jeśli zechcecie dać posłuch, dóbr ziemi zażywać będziecie”.

Najpierw ludzie musieli być chętni. Pomyślcie, jak zbudowano przybytek. Dokonali tego ludzie o ochotnych sercach. Przynieśli wszystko, co było potrzebne, aby zbudować miejsce dla Królestwa Boga. Potrzebne było chętne serce, a potem posłuszeństwo. Trzeba chcieć służyć Jahwe, ale za tą gotowością musi pójść posłuszeństwo.

W **Pierwszym Liście Jana 1:7** czytamy:

„Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak i On jest w światłości”.

Pomyślcie o **Psalmie 119:105**:

„Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”.

Co znaczy chodzić w światłości? Oznacza chodzić w Słowie Boga. Jego przykazanie jest lampą, a Jego Tora jest światłem. Jesteśmy wezwani do chodzenia w świetle Tory, tak jak On jest w świetle Tory. Tora objawia Jego charakter.

**Pierwszy List Jana 1:7** mówi dalej:

„to wtedy pozostajemy w łączności ze sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu”.

To zdanie dotyczy Domu Boga. Będziemy mieli wspólnotę ze świętymi i domownikami Boga. A jeśli chodzimy w świetle Jego Słowa, krew Mesjasza Jezui nas oczyszcza.

Powracając do Księgi Wyjścia 23: Jahwe nie usprawiedliwi niegodziwego. Jezua powróci w gniewie, aby osądzić i zgładzić synów nieposłuszeństwa. Możecie to sprawdzić w Liście do Efezjan 5:6 i Liście do Kolosan 3:6. Właśnie po to powróci.

Wróćmy do **Listu do Hebrajczyków 3:6**:

„ale Chrystus [wierny] był [mając władzę] nad Jego domem jako Syn. Tym domem zaś my jesteśmy, jeśli zachowamy niezłomną ufność i chlubną nadzieję”.

W wersecie siódmym czytamy: „Dlatego, jak powiada Duch Święty”.

Nie pokazałem jeszcze dalszej części wersetu. Autor zamierza zacytować Psalm 95:7 i kontynuować aż do końca tego psalmu. Kiedy przyglądniesz się sposobowi, w jaki napisał tę księgę, jego niezwykle skupienie na Psalmie 95 staje się bardzo wyraźne. W trzecim i czwartym rozdziale Listu do Hebrajczyków cytuje ten fragment mniej więcej pięć razy. Trudno znaleźć w Piśmie inne miejsce, gdzie ktoś z taką intensywnością powtarzałby jeden fragment pięciokrotnie. W Liście do Hebrajczyków jest to wyjątkowe.

W czwartym rozdziale autor wyraźnie przypisze Psalm 95 Dawidowi. Jednak kiedy po raz pierwszy wprowadza ten psalm w **Liście do Hebrajczyków 3:7**, nie mówi: „jak powiedział Dawid”, lecz:

„Dlatego, jak powiada Duch Święty”.

Autor nie przepuszcza żadnej okazji, aby jego odbiorcy odczuli wagę przekazywanego słowa. Mówi im: „To nie jest dzieło człowieka, lecz Boga. Dlatego, moi żydowscy bracia, musicie potraktować je z całą powagą”.

Pomyślcie o słowach z **Drugiego Listu Piotra 1:20–21**:

„Przede wszystkim wiedźcie, że żadne proroctwo Pisma nie jest sprawą własnego wyjaśnienia. Proroctwo bowiem nigdy nie powstało z woli człowieka, lecz ludzie Boży mówili prowadzeni przez Ducha Świętego”.

Właśnie to objawia autor Listu do Hebrajczyków. Dawid nie przemawiał z własnej inicjatywy. Mówił pod działaniem Ducha Świętego.

Jako ludzie przykładamy znacznie większą wagę do Słowa Boga niż do czyjejś opinii. Autor nadaje więc cytowanym słowom ogromny ciężar. Następnie przechodzi do Psalmu 95 i w **Liście do Hebrajczyków 3:7** mówi:

„Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos...”.

Nie mówi: „jutro”, „w przyszłym tygodniu” ani „w następnym miesiącu”. Tutaj jest pilność. To przestanie Ewangelii. W **Liście do Hebrajczyków 3:7–9** czytamy:

„Dzisiaj, gdy usłyszycie głos Jego, (8) nie znieczulajcie serc waszych, jak w Rozgoryczeniu w dniu pokusy na pustyni, (9) gdzie prowokowali mnie ojcowie wasi, doświadczając mnie, a poznawali dzieła moje przez czterdzieści lat”.

Duch Święty błaga swój lud: „Proszę was, słuchajcie Mnie. Wróćcie do Mnie. Odwróćcie się od waszych złych dróg. Oczyszćcie się z pragnień świata, z rzeczy, za którymi biegacie i których pożąacie. Usuńcie je i wróćcie do Mnie. Dzisiaj jest ten dzień. To musi wydarzyć się dzisiaj, ponieważ jutro może być za późno”.

Nadchodzi sąd, a nikt z nas nie wie, czy to nie jest nasz ostatni dzień. Czym jest nasze życie? Zaledwie parą. Musimy to sobie uświadomić.

Dokończymy omawianie Psalmu 95, ale najpierw chcę zabrać was do Tory i pokazać, jak ta zasada działa w praktyce. To pomoże wam zrozumieć, dlaczego autor Listu do Hebrajczyków przedstawia ją właśnie w taki sposób.

W **Księdze Powtórzonego Prawa 26:16** czytamy:

„Jahwe, twój Bóg, nakazuje ci dziś wypełniać te prawa i nakazy. Będziesz ich strzegł i będziesz je wypełniał z całego serca i z całej duszy.”

Co przed chwilą przeczytaliśmy w Psalmie 95? „Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos”. Tora mówi dokładnie to samo: „Dzisiaj Jahwe nakazuje wam być Mu posłusznymi”.

A co mówi **Dzieje Apostolskie 17:30**?

„Mimo że był okres nieznajomości Boga, wzywa On teraz wszędzie wszystkich ludzi, aby się nawrócili;”.

To jest nakaz. To jest przestanie Ewangelii.

W **Księdze Powtórzonego Prawa 26:17** czytamy:

„Dziś to otrzymałeś od Jahwe zapewnienie, że On będzie twoim Bogiem”.

Rozległo się wezwanie i pojawiło się wyznanie wiary. Teraz lud ma być Mu posłuszny. Odpowiedzią pokolenia Izraela, które miało wejść do Ziemi Obiecanej, było: „Wyznajemy Ciebie”. Wyznali Go swoimi ustami.

Werset mówi dalej:

„ty zaś masz chodzić Jego drogami i masz przestrzegać Jego praw, przykazań i nakazów, będąc posłusznym Jego głosowi.”.

Innymi słowy, zobowiązujemy się w sercu: „Weźmiemy swój krzyż i pójdziemy za Tobą”.

Następnie w **Księdze Powtórzonego Prawa 26:18** czytamy:

„Jahwe zaś otrzymał dziś od ciebie zapewnienie, że będziesz ludem należącym wyłącznie do Niego - jak ci to już zapowiedział - i że będziesz zachowywał wszystkie Jego przykazania”.

Zrozumcie, co dzieje się w tym fragmencie Tory. Dostownie ogłaszana jest Ewangelia: „Odwróćcie się od waszych złych dróg. Dzisiaj nakazuję wam Mnie słuchać”. Izrael odpowiada: „Będziemy słuchać. Wyznajemy, że jesteś Jahwe, naszym Bogiem”. Tego samego dnia Bóg nazywa ich swoim ludem.

Pomyślcie, jak potężna jest Ewangelia Jezui. W całym Piśmie znajdujemy podobne przykłady, między innymi w Dziejach Apostolskich 10, gdzie poganie przychodzą do wiary. W chwili, gdy uwierzyli, wyznali i zwrócili się całym sercem, mówiąc: „Będę za Nim podążał”, Jahwe nazwał ich swoimi synami i córkami. To potężna obietnica.

W **Księdze Jozuego 24:15** czytamy:

„Gdybyście jednak nie chcieli służyć Jahwe, wybierajcie dzisiaj, komu chcecie służyć: bogom, którym służyli ojcowie wasi z tamtej strony Rzeki, czy też bogom Amorytów, w których kraju mieszkacie; ja i mój dom będziemy służyć Jahwe.”.

Jozue mówi im: „Nie rozmawiamy o jutrze ani o następnym tygodniu. Mówimy o tej chwili. Wybierzcie teraz, komu będziecie służyć. Macie wolną wolę. Możecie służyć demonom, sobie samym albo Baalowi. Ja jednak i mój dom będziemy służyć Jahwe”.

Autor Listu do Hebrajczyków przekazuje swoim braciom pilne ostrzeżenie, ponieważ niczego nie pragnie bardziej niż wprowadzić ich do Królestwa i upewnić się, że wytrwają przy Jezui.

Ponownie cytuje **List do Hebrajczyków 3:7-9**:

„Dzisiaj, gdy usłyszycie głos Jego, (8) nie znieczulajcie serc waszych, jak w Rozgoryczeniu w dniu pokusy na pustyni, (9) gdzie prowokowali mnie ojcowie wasi, doświadczając mnie, a poznawali dzieła moje przez czterdzieści lat”.

Wystarczy wrócić do Tory. Autor zabiera swoich żydowskich braci z powrotem na pustynię i mówi: „Zrozumcie, co zrobili nasi ojcowie, i nie powtarzajcie ich błędu. Nie upadnijcie tak jak oni”.

Mógłbym podać wiele przykładów. Spójrzcie na Izraela przechodzącego przez Morze Czerwone w Księdze Wyjścia 15. Zostali wybawieni przez krew Baranka. Bóg całkowicie ich uwolnił. Śpiewali pieśń Mojżesza: „Konia i jeźdźca wrzucił w morze”. A niemal natychmiast po wejściu w wiarę i po wybawieniu spotkały ich próby i uciski.

Jak odpowiedzieli? Zostali wprowadzeni na pustynię Sin. Rozejrzeli się i czego nie zobaczyli? Pożywienia. Nie było drzew wydających owoce, nikt nie uprawiał ziemi, nie było wody.

Izraelici spojrzeli na to wszystko i powiedzieli: „Po to wyprowadziłeś nas z Egiptu?”. Próby i uciski obudziły w nich bunt. W **Księdze Wyjścia 16:3** czytamy:

„Mówili bowiem do nich Izraelici: Że też nie poginęliśmy w Egipcie z ręki Jahwe, gdyśmy siedzieli przy garnkach z mięsem i jedli chleb do syta! Przecież wywiedliście nas na pustynię, by tej całej gromadzie kazać umierać z głodu.”.

Pomyślcie o tych słowach: „Dlaczego po prostu nie zabijeś nas w Egipcie?”. Izrael znalazł się w ucisku i zaczął wspominać życie w Egipcie. Pamiętajcie, że to życie było niewolą, a mimo to zaczęli przedstawiać je jako coś wspaniałego. Mówili: „Mieliśmy wszystko. Mieliśmy mnóstwo pożywienia, mogliśmy jeść wszystko, czego zapragnęliśmy”. Teraz znaleźli się w rozpacz i strachu.

Jak zareagowali na strach? Pozwolili, aby strach kształtował ich charakter. Tymczasem to nasz charakter powinien kształtować sposób, w jaki reagujemy na sytuacje, a nie sytuacje powinny kształtować nasz charakter.

Jak odpowiedział Jahwe? Powiedział: „Spuszczę wam mannę z nieba. Każdego dnia zbierajcie tylko tyle, ile potrzebujecie na ten dzień”. Bóg wyraźnie zabronił im gromadzenia większej ilości.

Zastanawiam się, ilu z nas zdałoby ten test. Wyobraźcie sobie: jesteście na środku pustyni, a żony mówią do mężów: „Umrzemy z głodu. Nasze dzieci umrą, jeśli nie przyniesiesz większej ilości manny. Zbierz zapas na cały tydzień i nie wracaj bez niego”.

Bądźmy realistami. Tak właśnie mogłaby wyglądać ta sytuacja. Nakaz Jahwe brzmiał jednak: zbierzcie tylko to, czego potrzebujecie na jeden dzień. Jeżeli zbiorą więcej, nadmiar zgnije, pojawiają się robaki i zaczną cuchnąć.

A jakby tego było mało, Bóg powiedział im, że jest jeden dzień, w którym mogą zebrać podwójną porcję. Nie potrójną ani poczwórną — podwójną, w szóstym dniu. Dlaczego? Aby sprawdzić, czy będą zachowywać Jego Prawo. W szabat manna nie miała spadać, ponieważ Bóg chciał zobaczyć, czy usłuchają Jego nakazu.

Co zrobili niektórzy ludzie, gdy przestraszyli się, że zabraknie im najpotrzebniejszego pożywienia? Nie posłuchali Jahwe. Wyszli w szabat, aby zbierać mannę, i przez strach przekroczyli Jego nakaz.

Kiedy na końcu każdego nabożeństwa modlimy się słowami: „Daj nam dzisiaj naszego codziennego chleba”, czy rozumiemy, o co prosimy? Ta modlitwa sięga wydarzeń Wyjścia. Oznacza: „Będę zadowolony z tego, co mam na dziś. Nie martwię się o jutro. Całkowicie ufam Jahwe”.

Jak wielka jest nasza wiara? Sądzę, że często jesteśmy pyszni i nierozumni. Wielu z nas łudzi się, że ma ogromną wiarę. Dopiero próby i uciski pokażą, kim naprawdę jesteśmy.

Możemy przejść przez wszystkie te wydarzenia jako ostrzeżenie. Mojżesz odszedł, a Izraelici zbudowali fałszywego boga — złotego cielca — i zaczęli go czcić. Pomyślcie o Księdze Liczb 14, gdy dziesięciu zwiadowców przyniosło złą wiadomość: „Nie możemy wystąpić przeciwko mieszkańcom tej ziemi, ponieważ zginiemy”. Strach zapanował nad Izraelem i powstrzymał go przed wejściem do ziemi, którą Jahwe nakazał zdobyć. Powiedzieli: „Nie zrobimy tego, bo umrzemy”. Nie uwierzyli Bogu. Gdzie była ich wiara?

Wiara jest związana z posłuszeństwem. Wiara jest źródłem mocy do posłuszeństwa. Kiedy widzę mężczyzn i kobiety odrzucających przykazania Boga, nie przekonają mnie, że mają wiarę, ponieważ do zachowywania przykazań potrzeba wiary. Wiem to z całą pewnością.

Moglibyśmy długo omawiać grzeszną historię Izraela na pustyni. Możemy spojrzeć na pożydlivość opisaną w Księdze Liczb 11. Interesujące jest, jak niektórzy ludzie chodzili po obozie i podżegali innych do grzechu. Spójrzcie na bunt Koracha w Księdze Liczb 16. Korach zbuntował się i pociągnął za sobą dwustu pięćdziesięciu najbardziej znanych mężów Izraela, aby wystąpili przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi.

Doszło do tego, że Mojżesz wezwał Datana i Abirama, a oni odmówili przyjścia. Powiedzieli, że mają już dość słuchania Mojżesza, ponieważ nie wprowadził ich do ziemi opływającej w mleko i miód. „Mamy tego dosyć”.

Pomyślcie o tym. To rzeczywiste wydarzenia zachowane w Słowie Boga jako przykłady. Jeżeli nie pozwolicie, aby to Słowo przeniknęło wasze serce, to gdy spotkają was próby i uciski, upadniecie tak samo jak oni. Taka jest rzeczywistość.

W **Księdze Liczb 14:22–23** czytamy:

„tak ci wszyscy ludzie, którzy widzieli moją chwałę i moje znaki - których dokonałem w Egipcie i na pustyni - a narażali się [na mój gniew] już po dziesięćkroć, i głosu mego nie słuchali, (23) nie ujrzą tej ziemi, którą uroczyste obiecałem ich ojcom. Nie ujrzy jej żaden z tych, co okazali mi lekceważenie”

Kiedy okazujecie Bogu nieposłuszeństwo, odrzucacie Go. Nie zobaczycie Ziemi Obiecanej. Taka jest rzeczywistość.

W **Liście do Hebrajczyków 3:7–11** czytamy:

„Dlatego, jak powiada Duch Święty: Dzisiaj, gdy usłyszycie głos Jego, (8) nie znieczulajcie serc waszych, jak w Rozgoryczeniu w dniu pokusy na pustyni, (9) gdzie prowokowali mnie ojcowie wasi, doświadczając mnie, a poznawali dzieła moje przez czterdzieści lat. (10) Przeto obrzydziłem sobie to pokolenie i rzekłem: Zawsze zwodzi ich serce. Oto oni nie poznali mych dróg. (11) Przeto przysięgłem w gniewie: Na pewno nie wejdą do mego odpoczynku!”.

Przeczytajcie tę historię. Oni naprawdę nie weszli do Ziemi Obiecanej. Jeżeli chcecie wiedzieć, czy Bóg dotrzymuje słowa, pamiętajcie, że ponad sześćset tysięcy mężczyzn zmarło na pustyni. Ich ciała pozostały na pustkowiu. Nie weszli do Ziemi Obiecanej. Z tamtego pokolenia weszli jedynie Jozue i Kaleb.

Pomyślcie o słowach Pawła: „Biegnijcie tak, aby zdobyć nagrodę”. W świetle historii Jozuego i Kaleba mówimy o dwóch mężczyznach spośród ponad sześciuset tysięcy, nie licząc kobiet i dzieci. Policzcie to. Te proporcje są przerażające, a właśnie tak powinniśmy myśleć o Królestwie.

W **Liście do Hebrajczyków 3:12–13** czytamy:

„Uważajcie, bracia, żeby wśród was nie było jakiegoś zepsutego przez niewiarę serca, które by odeszło od Boga żywego, (13) ale zachęcajcie się”.

Greckim słowem tłumaczonym jako „zachęcać” jest παρακαλέω — parakaleō. To wyraz złożony: παρὰ oznacza „blisko”, a καλέω — „wołać”. Przekazywana myśl jest więc taka, że mamy podchodzić do ludzi blisko i osobiście, obejmować ich i błagać — tak jak widzimy w Psalmie 95 — aby usłyszeli głos Jahwe. Mamy udzielać prawdziwego umocnienia.

Werset mówi dalej:

„ale zachęcajcie się co dzień wzajemnie”.

Czy mówi: co tydzień albo co miesiąc? Nie. Mówi: każdego dnia. Jesteśmy wezwani do świadomego i celowego przeżywania wiary oraz do codziennego przebywania w Jego Słowie, aby słyszeć Boga. Mamy być celowi w modlitwie. Czy modlimy się do Jezui? Czy prosimy o przebaczenie? Czy oddajemy Mu chwałę? Czy świadomie Go uwielbiamy?

Jak bardzo celowo przeżywacie swoją wiarę? Jeżeli nie robicie tego codziennie, co się stanie? Odpowiedź znajduje się w dalszej części **Listu do Hebrajczyków 3:13**:

„ale zachęcajcie się co dzień wzajemnie, dopóki trwa owo dzisiaj, ażeby ktoś z was zwiedziony przez grzech”

Właśnie to się wydarzy. Grzech wślizgnie się do waszego życia, a wy nawet tego nie zauważycie. Serce zacznie twardnieć. Zaczniecie oglądać filmy, których wcześniej byście nie obejrzel. Usprawiedliwicie to, mówiąc: „To nic złego”. Będziecie coraz bardziej przesuwali granice, aż w końcu znajdziecie się w otchłani brudu i czarów. Tak to działa. Dlatego każdego dnia musimy działać świadomie i zachęcać jedni drugich.

Zobaczmy, jak wygląda to w praktyce. W **Dziejach Apostolskich 14:21–22** czytamy:

„Głosząc dobrą nowinę w tym mieście, zdobyli sobie sporą liczbę uczniów, a potem wrócili do Lystry, Ikonium i Antiochii. (22) Umacniając przekonania uczniów, zachęcali ich do wytrwania w wierze tymi słowami: Trzeba pokonać wiele trudności, by wejść do królestwa Bożego”.

Paweł i Barnaba umacniali uczniów. Użyte słowo to παρακαλέω — parakaleō. Błagali ich, aby trwali w wierze. Zwróćcie uwagę na ich słowa: „Przez wiele ucisków musimy wejść do Królestwa Boga”.

Kiedy ludzie cierpieli i byli uciskani, Paweł i Barnaba odpowiadali: „Bracia, to jest część naszego powołania. Nie wydarza się nic niezwykłego ani niespodziewanego. Musicie zrozumieć, że przechodzimy przez ból i cierpienie. Straciliście bliskich? Pamiętajcie, że przez wiele ucisków musimy wejść do Królestwa Boga”.

Zapamiętajcie to umocnienie Pawła i Barnaby. Kiedy przyjdą próby, trwajcie w wierze. Wasze życie może czasami przypominać piekło, ale musicie być na to przygotowani.

W **Liście do Hebrajczyków 3:14–15** czytamy:

„Jesteśmy bowiem współtowarzyszami Chrystusa, jeśli tylko zachowamy aż do końca niewzruszoną nadzieję, jaką mieliśmy od początku. (15) Skoro powiedziano: Dzisiaj, gdy usłyszycie głos Jego, nie znieczulajcie serc waszych jak w Rozgoryczeniu,[trzeba by zapytać],”.

Znów pojawia się słowo „jeśli”. Autor Listu do Hebrajczyków powtarza ten fragment po raz kolejny. Cytował go już wcześniej i teraz ponownie go przywołuje. Oznacza to, że kładzie na nim szczególny nacisk.

W **Liście do Hebrajczyków 3:16–17** czytamy:

„którzy to, gdy usłyszeli, doznali rozgoryczenia? Czy nie wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? (17) Kogo zaś obrzydził sobie przez czterdzieści lat? Czyż nie tych, co zgrzeszyli, których zwłoki legły na pustyni?”.

Czym jest grzech? Bezprawiem. Kto popełnia grzech, popełnia bezprawie. Przekracza przykazania Boga, a to wzbudza gniew Jahwe.

W **Psalmie 7:12–13** czytamy:

„Bóg poprowadzi rzecz sprawiedliwego przeciwko temu, który się stale sroży. (13) Zaprawdę, on znów ostrzy swój miecz, naciąga swój łuk i mierzy”.

Pomyślcie o tym. Chcecie wystawiać Jahwe na próbę? Prześledźcie Pismo i zobaczcie, jak kończyły się próby wystawiania Jahwe przez Izrael.

W **Psalmie 5:6** czytamy:

„ Ty nienawidzisz wszystkich złoczyńców”.

Jeżeli macie w sercu miłość do Boga, nie będziecie chcieli Go ranić ani pobudzać do gniewu, wiedząc, że nienawidzi tych rzeczy. Jako mąż wiem, że nie jest dobrym pomysłem robić to, czego nienawidzi moja żona — choć zapewne nadal się tego uczę. Nie buduje się dobrego małżeństwa, robiąc coś, czym współmałżonek się brzydzi. Chcecie robić to, co mu się podoba. O ileż bardziej powinniśmy pragnąć podobać się Bogu.

Bóg gniewał się na nich, a ci, których zgładził i pozostawił na pustyni, byli ludźmi grzeszącymi. Jest to zupełnie inne przestanie niż to, które słyszymy w postmodernistycznym, progresywnym chrześcijaństwie.

Czy słyszeliście ostatnie wypowiedzi Andy'ego Stanleya? Jakiś czas temu powiedział, że powinniśmy „odczepić się” od Starego Testamentu. Pamiętajcie, że jest pastorem zgromadzenia liczącego ponad trzydzieści tysięcy osób. Postuchajcie, co powiedział 18 września 2018 roku:

„Dlaczego chrześcijanie chcą umieszczać w przestrzeni publicznej Dziesięć Przykazań, a nie Kazanie na Górze?”.

Chcę wam to pokazać, abyście rozpoznali prawdziwe zwiedzenie i odczuli wagę ostrzeżenia autora Listu do Hebrajczyków.

„Znacie tę historię: grupa chrześcijan ustawia pomnik Dziesięciu Przykazań w miejscu publicznym albo na terenie należącym do państwa. Ktoś mówi, że narusza to rozdział Kościoła od państwa. Chrześcijanie odpowiadają, że usunięcie pomnika naruszyłoby wolność słowa. Sprawa trafia do sądu i obie strony mówią o sobie niezbyt przyjemne rzeczy. I tak w kółko. Ale ile razy widzieliście chrześcijan próbujących umieścić w miejscu publicznym tekst Kazania na Górze? Albo wszechogarniające przykazanie Jezusa: «Daję wam nowe przykazanie: miłujcie się wzajemnie. Jak Ja was umiłowatem, tak i wy miłujcie się wzajemnie»? Jedno przykazanie. Nie brzmi tak imponująco, prawda? Jeśli jednak mamy postawić pomnik będący świadectwem naszej wiary, czy nie powinien on przedstawiać czegoś, co rzeczywiście nas obowiązuje?”.

Innymi słowy, Andy Stanley twierdzi, że Dziesięć Przykazań nie obowiązuje chrześcijan. Następnie mówi:

„Wysłuchajcie mnie. Dziesięć Przykazań pochodzi ze starego przymierza. Odegrały one znaczącą rolę, gdy Bóg tworzył naród Izraela. Wyznaczyły moralne zasady i pomogły oddzielić ten nowy naród od jego sąsiadów. Były częścią formalnej umowy, czyli przymierza, które Bóg zawarł ze swoim ludem. Jednak śmierć i zmartwychwstanie Jezusa oznaczały koniec tamtego przymierza oraz wszystkich związanych z nim reguł i przepisów. Jezus nie wydał nowego przykazania jako dodatku do istniejącej listy. Nie powiedział: «Oto sześćset czternaste prawo». Wydał nowe przykazanie jako zastępstwo dla wszystkiego, co znajdowało się na wcześniejszej liście — łącznie z Dziesięcioma Przykazaniami. Tak jak nowe przymierze zastąpiło stare, tak nowe przykazanie Jezusa zastąpiło wszystkie dawne przykazania”.

To jest duch herezji. To duch Marcjona. Wracamy do **Listu do Rzymian 11:22**:

„Zważaj więc na dobroć i surowość Boga”.

Marcjon przyjął jedynie dobroć Boga. Odrzucił Jego surowość, Prawo i sąd.

Paweł mówi bardzo wyraźnie w **Liście do Rzymian 7:7**:

„Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Na pewno nie! Ale prawdą jest, że grzech poznałem tylko dzięki Prawu. Nie znałbym bowiem namiętności, gdyby mi Prawo nie powiedziało: Nie będziesz pożądał”.

Diabeł próbuje odebrać Kościołowi prawdę dotyczącą rozpoznawania grzechu. Czyni to pod pozorem hasła: „Skupmy się wyłącznie na dobroci Boga”. Nie czytamy historii, w których Bóg niszczył swój lud. Usuńmy Torę z obrazu, ponieważ wzbudza bojaźń, a przecież przez bojaźń Jahwe człowiek odstępował od zła. Tego właśnie zwodziciel nie chce. W tym miejscu jesteśmy dzisiaj. To przerażające.

W Liście do **Hebrajczyków 3:17** czytamy:

„Kogo zaś obrzydził sobie przez czterdzieści lat? Czyż nie tych, co zgrzeszyli, których zwłoki leżały na pustyni?”.

To jest przerażające, ponieważ żyjemy w czasach, kiedy Kościół nie potrafi zdefiniować grzechu. Każdy postępuje według pragnień własnego serca. Dokładnie to doprowadziło Izraela do śmierci na pustyni.

W **Liście do Hebrajczyków 3:17–19** czytamy dalej:

„Czyż nie tych, co zgrzeszyli, których zwłoki legły na pustyni? (18) A komu przysiągł, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy okazali się nieposłuszni? (19) Widzimy zatem, że nie mogli [tam] wejść z powodu niewiary”.

Musicie zrozumieć, co właśnie zrobił autor. Bezpośrednio połączył nieposłuszeństwo z niewiarą. Postępuje się tymi pojęciami jak synonimami. Odwrotność także jest prawdziwa: posłuszeństwo odpowiada wierze, ponieważ do zachowywania przykazań Boga potrzeba wiary.

**KONIEC CZĘŚCI 6**